

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 28, lipiec 2021 08:29

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 693

---

W czerwcu br. zrealizowano badanie na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor dotyczące podejścia do domowego budżetu, z którego wynika iż niemal połowa dorosłych rodaków ocenia, że pandemia wpłynęła na ich podejście do domowego budżetu i przekonała do skromniejszego życia.

Z danych GUS wynika, że inflacja w pierwszym półroczu 2021 r. wyniosła 3,6 proc. Pojedyncze usługi czy produkty odnotowały większe wzrosty. Paliwo zdrożało o prawie 13 proc., energia elektryczna o 10 proc., wywóz śmieci o 33 proc. Oferta kulturalna, która według badanych ma teraz pochłaniać mniej pieniędzy, zdrożała o niemal 12 proc., a skazywane na cięcia usługi fryzjerskie i kosmetyczne mają ceny wyższe o ponad 9 proc. Znacząco zdrożała też oferta restauracji i hoteli oraz rekreacji i kultury. Ceny rosną, ale równolegle ponad 40 proc. Polaków, pod wpływem pandemii, chce ograniczać wydatki. Tylko 3 proc. osób uświadomiło sobie w czasie pandemii, że trzeba korzystać z życia i mniej przejmować się pieniędzmi – wynika z badania dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Jak możemy wyczytać w informacji prasowej BIG Info Monitor odsetek osób mniej trzymających się za kieszeń maleje wraz z wiekiem: od 9 proc. wśród osób poniżej 25. roku życia, po 1 proc. wśród osób powyżej 64. roku życia. Stosunek do wydatków pod wpływem pandemii nie zmieniło 40 proc. rodaków, z czego jedna czwarta tłumaczy ten stan codziennym ograniczaniem zakupów do tych najbardziej niezbędnych, bez względu na panującą pandemię, a pozostali zaś nie widzą potrzeby wprowadzania zmian.

Po miesiącach pandemii zdrowie to jeden z trzech wyjątków, na który Polacy są gotowi wyjąć więcej z portfela - cena usług i towarów związanych ze zdrowiem wzrosła o 3,5%, usługi lekarskie o ponad 7 proc., a stomatologiczne o jedną dziesiątą. Bez wątplenia mogły na to wpłynąć zaniedbania z czasu, kiedy dostęp do opieki medycznej był ograniczony, ale też refleksja nad własną kondycją zdrowotną. Zdrowie wiąże się również z odpowiednim żywieniem, więc na zakupach spożywczych jesteśmy prędkiej gotowi zapłacić więcej niż kiedyś. Badanie wskazuje, że nie zamierzamy też oszczędzać na swoich pupilach. Utrzymanie psów, kotów i innych domowych zwierząt w 11 proc. gospodarstw kosztuje dziś więcej niż przed Covid-19. Nic dziwnego, bo w wielu domach pojawiły się właśnie w czasie pandemii – czytamy na stronie BIG Info Monitor.

Uwzględniając aktualne dochody, oszczędności i poziom cen, 40 proc. Polaków deklaruje, że stać ich na mniej niż przed pandemią. Prawie połowa dorosłych Polaków (47 proc.) ocenia, że zdolności nabywcze nie uległy zmianie, a 13 proc. dostrzega poprawę i wskazuje, że może sobie pozwolić na więcej.

Więcej informacji [tutaj](#).

*Źródło: BIG InfoMonitor*